



XIV NIEDZIELA ZWYKŁA • ROK B



Czy wiesz, że...



Ewangelia: Mk 6, 1b - 6

Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: „Skąd On to ma? I co to za mądrość, która Mu jest dana? I jakie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu unas także Jego siostry?” I powątpiewali o Nim.

Praca Jezusa

Jezus Chrystus jest Synem Bożym, ale jest również człowiekiem, takim jak my wszyscy, z wyjątkiem grzechu (Hbr 4, 15). Narodzony z ziemskiej matki, Maryi, zna głód, zmęczenie, pokusy, uczy się rzemiosła, jest pomocnikiem Św. Józefa - cieśli, a potem sam ten zawód wykonuje. Nie przyszedł aby mu służono, ale aby służyć (Mt 10, 45). Większość swego życia poświęcił na pracę fizyczną. W ten sposób wypełnił wolę Ojca: „czyńcie sobie ziemię poddaną”. Chrystus zbawi świat przez całe swoje życie i działanie, a więc Jego praca zawodowa również posiada charakter zbawczy. W Jezusie Bóg przyjął i uświęcił wszystko, co ludzkie, a więc również pracę.

„Chrystus zostawił wam wzór, abyście również szli Jego śladami” (1 P 2, 21). Jezus jest

przykładem życia w zwykłej rodzinie oraz przykładem doskonałego pracownika. Człowiek podejmując pracę naśladuje Chrystusa i uczestniczy w Jego pracy, a tym samym uczestniczy w Jego zbawczej misji.

Wejście Chrystusa w świat pracy i Jego związek z pracą, nadaje jej szczególną godność i wartość. Praca ludzka jest współpracą z Bogiem, wyrazem czci dla Boga Ojca - Stworzyciela.

„Cokolwiek czynicie wszystko na chwałę Bożą czynicie” (1 Kor 10, 31). Sumienne i uczciwe wykonywanie pracy zasługuje na uznanie i szacunek, a Bóg nagradza ją życiem wiecznym.

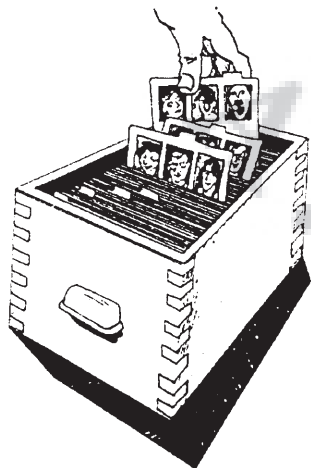
IMPRIMATUR (łac. może być drukowane). Wydanie przez władzę kościelną zezwolenia na druk Biblii i ich komentarzy, książek teologicznych, modlitewników, książeczek do nabożeństwa, książeczek budujących (nabożnych), podręczników do nauki religii, a także takich, które pozostają w szczególnych związku z prawdami wiary i moralności. Kompetentnym do wydania imprimatur jest biskup, któremu podlega autor, siedziba wydawcy, czy drukarni. Zakonnicy muszą zabiegać o dodatkowe imprimatur swych przełożonych.

INDETERMINIZM (łac. *in* - przeczenie, *determinare* - określać, ograniczać). Pogląd filozoficzny, przeciwstawny - determinizmowi, negujący występowanie w rzeczywistości powszechnych prawidłowości (każde zjawisko jest jednoznacznie wyznaczone przez zjawiska wcześniejsze), odrzucający przyczynowe związki w przyrodzie, uznający wolność ludzkiej woli. Indeterminizm toczy od stuleci spór z determinizmem na temat wolności woli, moralnej odpowiedzialności człowieka, celowości w przyrodzie, przyczynowości.

INDYFERENTYZM (tac. *indifferens* - obojętny, nie wykazujący różnic). Postawa charakteryzująca się obojętnością lub całkowitym brakiem zainteresowania wartościami, normami i zasadami, które leżą u podstaw każdej zdrowej społeczności, każdego ładu moralnego i porządku społecznego. Indyferentyzm moralny i religijny jest poważnym wyzwaniem dla społeczeństwa, Kościoła i jego dzieła ewangelizacji. Indyferentyzm religijny może być teoretyczny (przekonanie, że wszystkie religie mają tę samą wartość, a więc nie ma jednej prawdziwej) i praktyczny (obojętność wobec praktyk religijnych).

Bez szans

Wydajny albo słaby? Sprawny albo leniwy? Dynamiczny albo rozlazły? Przystojny albo szkaradny? Pożyteczny albo do niczego? Wystarczy zajrzeć do kartoteki uprzedzeń. Sztywne kryteria katalogowe pozwalają każdego szybko ocenić, zaszkladkować, zdyskredytować. Wypaść z szeregu - bezcelowe; rzucić się w oczy - bezsens; płynąć pod prąd - nierozważne. Wszystko, co inne, zmusza do zastanowienia. A zastanawianie się jest uciążliwe.



Dar Rozumu

Duch Święty prowadzi nas od pierwszych przeblysków wiary do „coraz głębszego zrozumienia objawienia”. „Jest On Duchem Prawdy, a prawda nie przestaje być fascynująca dla człowieka, zwłaszcza dla młodych serc”. Przez dar rozumu wierny chrześcijanin otrzymuje głębsze poznanie objawionych tajemnic. Duch Święty przepotężnym światłem oświeca rozum i daje mu je poznać z nieznaną dotąd jasnością. „Od dawna znamy te tajemnice, słyszeliśmy te słowa i wielokrotnie je rozważaliśmy, ale w pewnym momencie duch nasz doznaje nowego wstrząsu; wydaje się nam, jakbyśmy dotychczas nie rozumieli prawdy”. Dzięki pomocy Ducha Świętego chrześcijanin jest bardziej pewien tego, w co wierzy, wszystko jest jaśniejsze i pod wpływem tego światła, które pozwala mu głębiej poznać prawdy nadprzyrodzone, doznaje nieopisanego radości, przedsmaku niebieskiego szczęścia.

Do osiągnięcia tego poznania nie wystarczy zwyczajne światło wiary; potrzebujemy specjalnego tchnienia Ducha Świętego, które otrzymujemy w miarę swojej odpowiedzi na łaskę oczyszczenia serca i pragnienia świętości. Dar rozumu pozwala lepiej widzieć niektóre rzeczy i właściwie je oceniać oraz wielbić Boga i darzyć go dziecięcym

uczuciem. „Stopniowo, w miarę wzrastania w duszy miłości, rozum rozjaśnia się jasnością samego Boga” i stajemy się bardziej obeznani z Jego ukrytymi tajemnicami.

Przez dar rozumu Duch Święty pozwala duszy wnikać w głąb objawionych tajemnic. W sposób nadprzyrodzony odsłania w sercu najgłębsze prawdy wiary. Jak powiada święta Teresa, „dzieje się tak, jakby ktoś nie ucząc się i nie starając o umiejętność czytania, i niczego nie czytając nagle stwierdził, że posiadał już całą wiedzę, nie wiedząc nawet, skąd się wzięła, ponieważ nigdy nie starał się nawet nauczyć alfabetu. To porównanie pozwala w jakiś sposób zrozumieć ten niebieski dar, gdyż dusza w jednej chwili widzi tajemnice Trójcy Świętej i inne doniosłe rzeczy z taką jasnością, że nie ma teologa, z którym nie odważyłaby się dyskutować o tak wielkich prawdach”.

Dar ten pozwala zrozumieć najgłębszy sens Pisma Świętego, życia łaski, obecności Chrystusa w każdym sakramencie, a zwłaszcza rzeczywistej i istotowej obecności w Eucharystii świętej. Dar ten daje nam jakby Boży instynkt rzeczy nadprzyrodzonych w świecie. Wierzący oświecony Duchem Świętym widzi w ten sposób nowy wszechświat. Tajemnice Trójcy Świętej, Wcielenia,

Odkupienia, Kościoła stają się rzeczywistością żywą i aktualną, przenikającą całe jego życie. Chrześcijanin rozmawia o tym ze współpracownikami, rodziną, przyjaciółmi. Pod wpływem daru rozumu modlitwa staje się prosta i głęboka.

Chrześcijanie posłuszni natchnieniom Ducha Świętego oczyszczają swoją duszę, rozbudzają wiarę, odkrywają Boga poprzez wszystkie rzeczy stworzone i codzienne wydarzenia życia. Kto jest opieszale, nie dostrzega wezwań łaski, jest nieczuły na sprawy Boże i zatracił zmysł wiary, jej wymogów i płynącej z niej pociechy.

Dar rozumu pozwala widzieć Boga pośród codziennych wydarzeń miłych i bolesnych. Drogą do osiągnięcia pełni tego daru jest modlitwa osobista, w której rozważamy prawdy wiary, pełną radości i miłości walka o obecność Bożą w ciągu dnia oraz rozbudzanie skruchy, kiedy oddaliliśmy się od Pana. Nie chodzi tutaj o nadzwyczajną pomoc nadprzyrodzoną, którą uzyskują osoby wyjątkowe. Dar ten jest przeznaczony dla wszystkich, którzy chcą być wierni Panu tam, gdzie żyją, uświęcając swe radości i cierpienia, swoją pracę i odpoczynek.

Św. Benedykt z Nursji – Patron Europy



Św. Benedykt urodził się w Nursji około 480 roku. Po ukończeniu szkół w swoim rodzinnym mieście a później w Rzymie, przeniósł się do Subiaco, gdzie prowadził życie pustelnicze i założył 12 małych klasztorów. Około 529 r. przybył na Monte Cassino. Obalił, istniejące tam jeszcze szczątki pogaństwa i zbudował swój klasztor. Przeistoczył pogańskie świątynie Jowisza i Apolla na chrześcijański kościół Św. Marcina z Tours, który był czczony na Zachodzie jako zapalony zwolennik życia klasztorowego. Na szczycie wzgórza, gdzie wznosił się ołtarz Apolla, zbudował kaplicę Św. Jana Chrzciciela, która po śmierci Św. Benedykta i jego siostry Św. Scholastyki, tamże pochowanych, rozrosła się do rozmiarów dużej Bazyliki. Na Monte Cassino Św. Benedykt na-

piisał swoją sławną Regułę, szlachetny dokument mądrości rzymskiej i duchowości ewangelicznej, którego celem było przysposobianie ludzi i narody do świętobliwości chrześcijańskiej, do miłości braterskiej, do poszanowania pracy i do radości jaką dają postępowanie i pokój. Wielki organizator życia zakonnego na Zachodzie osiągnął to, „że blask nowej zorzy zajaśniał dla Europy w tych czasach, gdy część jej na skutek rozkładu rzymskiego imperium zdawała się pograżać w ciemnościach barbarzyństwa, a druga część tego kontynentu pozbawiona jeszcze była wyższej cywilizacji i kultury duchowej”. Toteż w 1964 roku Papież Paweł VI z okazji poświęcenia odbudowanej Bazyliki na Monte Cassino ogłosił Benedykta Patronem Europy.



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.

Opiekun duchowy: Ks. Ireneusz Chmielowski SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek, Maria Sowińska, Sylwia Buchacz, Łukasz Grzeszczyk, Marcin Ciosek, Monika Grzesiak, Luiza Bojerska, Agata Menert.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72



XV NIEDZIELA ZWYKŁA • ROK B



Ewangelia: Mk 6,7-13

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic ze sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie.

Opatrzność Boża

Z prawdą o stworzeniu wiąże się ściśle prawda o miłosiernej opiece Boga nad światem. Bóg podtrzymuje swoje dzieło i pozwala mu według swego zamysłu rozwijać się. Wkracza w codzienne życie ludzi i wszelkich wydarzeń, jest Bogiem historii. Przez swe dzieła objawia się rozumnym istotom jako Dobroć Nieskończona. Nie należy niepokoić się o jutro ani o swe życie, gdyż On wie, co może się przydarzyć i jakie są potrzeby ludzi. Jak Ojciec „wszystkim daje pokarm we właściwym czasie”. Jezus przykazał Apostołom, „żeby nic z sobą nie brali na drogę, ani chleba, ani torby, ani pieniędzy, ani dwóch sukien”. „Starajcie się naprzód o Królestwo Boże, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6,33).

Bóg wymaga zaufania, zwłaszcza w doświadczeniach, których nikomu nie szczędzi. Ludzie pytają: dlaczego właśnie mnie to

spotkało? „Niezbadane są wyroki Boże” (Rz 11,33). Psalmista uczy: „Miej ufność w Panu i czyni dobrze”.

Opatrzność Boża nie wzywa do bierności czy porzucenia swej wolności, lecz przeciwnie, powołuje do współpracy z sobą. Przez pracę ludzie skutecznie włączają się w dzieło Opatrzności Bożej. Praca służąca ludzkiemu życiu, podtrzymywaniu zdrowia, zdobywaniu dóbr materialnych i sprawiedliwemu ich podziałowi, działalność naukowa, wychowawcza, artystyczna, troska o naturalne środowisko, jest również wyrazem Opatrzności Bożej. Pracę ludzką możemy wyrazić modlitwą: „Boże, podziwiam Twe mądre zamierzenia wobec świata, współdziałam z Tobą, jestem narzędziem Twej miłosiernej Opatrzności wobec ludzi i świata”.



Z chrześcijanami jest podobnie jak ze spadochronami: funkcjonują tylko wtedy gdy są otwarci!



Czy wiesz, że...

Infułat (łac. infula - mitra, nakrycie głowy biskupa). Ksiądz nie będący biskupem, ale posiadający przywilej noszenia białej infuły podczas uroczystości kościelnych. Również opat klasztoru nie podlegającego jurysdykcji biskupiej.

Ingres (łac. ingressus - wejście) uroczyste przybycie nowego biskupa do swej diecezji i procesjonalne wejście do katedry. Księża diecezji składają wówczas hołd nowemu ordynariuszowi.

Inkwizycja (łac. inquirere - szukać) instytucja Kościoła katolickiego, powołana w celu śledzenia odstępców od wiary - heretyków. W początku XIII w. zadanie to powierzono dominikanom, którzy mieli już pewne doświadczenia, jeżeli chodzi o zwalczanie waldensów i katarów. W piętnastowiecznej Hiszpanii inkwizycja była nastawiona szczególnie przeciw maranom, czyli przemocą ochrzczonego żydom. W związku z różnicami wyznaniowymi inkwizycja była aktywna w okresie reformacji i kontrreformacji, aż do XVIII w. We Włoszech zniesiono ją oficjalnie w 1859 r. Inkwizycja jest jednym z ciemnych rozdziałów w dziejach Kościoła katolickiego.

INRI. Skrót napisu Jezus Nazareus Rex Judaeorum (Jezus Nazareński, Król Żydowski), który namiestnik Poncjusz Piłat kazał umieścić na krzyżu w języku aramejskim, greckim i łacińskim. Odpowiadało to dawnemu zwyczajowi publicznego obwieszczenia winy skazanego.

Dar Rady

Jest wiele okazji aby zbroczyć z drogi prowadzącej do Pana. Wiele jest błędnych ścieżek przed nami. Pan jednak zapewnia nas: „Pouczę cię i wskażę drogę, którą pójdziesz, umocnię moje spojrzenie na tobie”. Duch Święty jest najlepszym Doradcą, najmądrzejszym Nauczycielem, najdoskonalszym Przewodnikiem. Duch Święty, który czuwa nad nami w mniej znaczących sytuacjach, przyjdzie nam ze specjalną pomocą wtedy, kiedy będzie nam trudno wyznaczyć swoją wiarę.

Duch Święty poprzez dar rady doskonali cnotę roztropności. Pomaga nam w każdej sytuacji zastosować odpowiednie środki. Udziela daru rady, aby podjąć szybką i właściwą decyzję. Każde nasze postanowienie może mieć bowiem wpływ na naszą świętość. Jest to rodzaj Bożego instynktu, który mówi nam, co najlepiej służy chwale Bożej. Duch Święty poprzez dar rady jest stałym Światłem i Zasadą naszych czynów. Pocieszyciel pomaga nam we wszystkich swoich zadaniach wypełniać wolę Bożą. Prowadzi nas drogami miłości, pokoju, radości, ofiary, wypełniania obowiązków, wierności w małych rzeczach. Wskazuje nam drogę w każdej sytuacji.

Pierwszym polem działania tego daru jest życie wewnętrzne człowieka. W duszy znajdującej się w stanie łaski Pocieszyciel działa cicho, łagodnie ale silnie. „Ten najmądrzejszy Nauczyciel dysponuje takimi umiejętnościami nauczania, że patrzymy na nie z podziwem. Jest to cała słodycz, cała czułość, cała dobroć, cała roztropność, cała

mądrość” Z tych pouczeń, z tego światła w duszy płyną bodźce i wezwania, byśmy byli lepsi, byśmy coraz hojniej odpowiadali Bogu. Stąd wypływają owe mocne postanowienia, jak gdyby instynktowne, które zmieniają nasze życie i sprawiają, że nasze związki z Bogiem stają się owocniejsze w pracy, w codziennym postępowaniu.

Dar rady zakłada zastosowanie wszystkich środków roztropnego postępowania: uzyskanie niezbędnych danych, przewidywanie możliwych następstw naszych czynów, korzystanie z doświadczeń w analogicznych przypadkach, o stosowną radę, kiedy sprawa tego wymaga... Tę naturalną roztropność umacnia łaska. Oddziałuje na nią dar rady; on pozwala na szybszy i pewniejszy wybór środków, na podjęcie dobrej decyzji, obranie właściwej drogi. Zdarzają się przypadki, kiedy nie można odłożyć decyzji, ponieważ sytuacja wymaga stanowczej i natychmiastowej odpowiedzi, takiej, jaką dał Chrystus faryzeuszom, którzy pytali Go, czy godzi się płacić podatek Cezarowi. Pan poprosił o monetę podatkową i zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis? Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzeki do nich: Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga. Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawili Go, odeszli”.

Dar rady jest wielką pomocą dla zachowania prawego sumienia. Kiedy jesteśmy ulegli tym radom, poprzez które Duch Święty oświeca nasze sumienie, w wypadku grzechu dusza nasza nie próbuje ucieczki ani samouspra-

wiedliwienia, lecz odpowiada żalem i bólem z powodu obrazy Boga. Dar ten pomaga unikać stosowania dwuznacznych norm moralnych, kierowania się względami ludzkimi lub modą, daje umiejętności postępowania według woli Bożej. Duch Święty ukazuje nam, bezpośrednio lub przez innych, właściwe drogi, które może są inne od dróg podpowiadanych przez „ducha tego świata”. Kto w swoim konkretnym postępowaniu nie stosuje norm moralnych, w ważnych lub mniej ważnych sprawach, czyni tak dlatego, że woli spełniać własne zachcianki, aniżeli wolę Bożą.

Posłuszeństwo wobec wewnętrznego natchnienia, jakie Duch Święty wlewa w nasze serce, w żaden sposób nie wyklucza radzenia się innych ani też pokornego słuchania wskazań Kościoła. Przeciwnie, święci zawsze chętnie słuchali przełożonych, będąc przekonani, że posłuszeństwo jest lepszą, szybszą i bezpieczną drogą do wyższej świętości. Sam Duch Święty pobudza do takiej dziecięcej uległości prawowitym przedstawicielom Kościoła Chrystusowego: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi” (Łk 10, 16).

„Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemnościach, lecz będzie miał światło życia.” Jeżeli będziemy się starać iść za Jezusem w codziennym życiu, w żadnej sytuacji nie zabraknie nam światła Ducha Świętego. Jeśli zachowamy prawość intencji, On nie pozwoli, byśmy popadli w błąd. Trzeba usilnie błagać Ducha Świętego, aby wszystkim kierował.

Z miłości do bliźniego

Codziennie czytamy, słyszymy, wymawiamy słowo „bliźni”. Czynimy to tak często, że już osłuchaliśmy się z nim, opatrzyło się nam ono, przyzwyczailiśmy się do niego tak bardzo iż właściwie przestaliśmy wciąż na nowo myśleć o jego treści. Oczywiście wiemy, że naszym bliźnim jest drugi człowiek. Każdy człowiek. Ale najchętniej bliźniego widzimy w tych, którzy darzą nas sympatią, przyjaźnią, którzy nam czynią dobro. Czasem, od święta, przypominamy sobie, że my również zostaliśmy powołani przez Boga do świadczenia dobra. Do dawania a nie tylko brania. Do miłości wobec każdego, bo przecież każdy jej potrzebuje a szczególnie ludzie starzy, chorzy, opuszczeni. Są jednak

takie momenty w życiu, w których Bóg w sposób szczególny przemawia do człowieka ukazując mu niezmierną głębię miłości. Są chwile, w których w nagłym olśniewającym błysku zrozumienia dostrzegamy niemożliwą do ogarnięcia ludzkim umysłem potęgę miłości Bożej. I właśnie wtedy choćby w ułamku sekundy stajemy twarzą w twarz z Bogiem. Często dokonuje się to przez ludzi - takich samych jak my a jednak jakże innych. Każdy wie, że o wiele łatwiej jest żyć, gdy widzi się we wszystkim sens. Szukając sensu życia człowiek ofiaruje swoje serce drugiemu człowiekowi. Miłość bliźniego, mimo iż jest trudna jest możliwa do osiągnięcia.

„Miłość do człowieka jest najcięższa to jest katoga, ale kochać trzeba.

Świat zginie nie od bomby wodorowej ale od tego, że człowiek kocha pieniądze, samochód, a nie kocha człowieka...”

(T. Różewicz)

Ileż to razy samo życie rozwiera przed nami swe przepaści. Czujemy się wtedy bezradni. Potrzebne są nam skrzydła bezpieczeństwa przenoszące nas ponad otchłaniami. Nieraz bardzo podeszły w latach człowiek chciałby być dzieckiem, chciałby powiedzieć komuś: „obejmij mnie ramionami, przygarnij mocno do siebie”. Przynajmniej jeden raz chciałby czuć się spokojnym i bezpiecznym. Tak bardzo potrzebujemy bliźniego!

Jadwiga Kowalczyk



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.

Opiekun duchowy: Ks. Ireneusz Chmielowski SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek, Maria Sowińska, Sylwia Buchacz, Łukasz Grzeszczyk, Marcin Ciosek, Monika Grzesiak, Luiza Bojerska, Agata Menert.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72